



II NIEDZIELA ADWENTU

I czytanie: Iz 11, 1-10

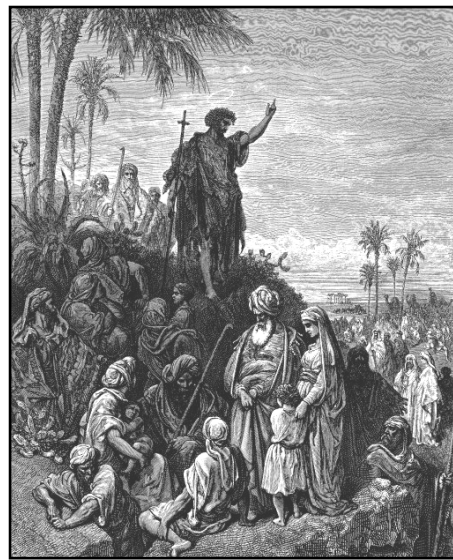
Psalm: 72

II czytanie: Rz 15, 4-9

Ewangelia: Mt 3, 1-12

Jan Chrzciciel przygotowuje drogę Panu

W owym czasie wystąpił Jan Chrzciciel i głosił na Pustyni Judzkiej te słowa: «Nawróćcie się, bo bliskie jest królestwo niebieskie». Do niego to odnosi się słowo proroka Izajasza, gdy mówi: «Głos wołającego na pustyni: Przygotujcie drogę Panu, prostujcie ścieżki dla Niego». Sam zaś Jan nosił odzienie z sierści wielbłądziej i pas skórzany około bioder, a jego pokarmem była szarańcza i miód leśny. Wówczas ciągnęły do niego Jerozolima oraz cała Judea i cała okolica nad Jordanem. Przyjmowano od niego chrzest w rzece Jordanie, wyznając przy tym swe grzechy. A gdy widział, że przychodzi do chrztu wielu spośród faryzeuszów i saduceuszów, mówił im: «Plemię żmijowe, kto wam pokazał, jak uciec przed nadchodzącym gniewem? Wydajcie więc godny owoc nawrócenia, a nie myślcie, że możecie sobie mówić: „Abrahama mamy za ojca”, bo powiadam wam, że z tych kamieni może Bóg wzbudzić dzieci Abrahamowi. Już siekiera do korzenia drzew jest przyłożona. Każde więc drzewo, które nie wydaje dobrego owocu, będzie wycięte i w ogień wrzucone. Ja was chrzczę wodą dla nawrócenia; lecz Ten, który idzie za mną, mocniejszy jest ode mnie; ja nie jestem godzien nosić Mu sandałów. On was chrzcić będzie Duchem Świętym i ogniem. Ma On wiejadło w rękę i oczyści swój omlot: pszenicę zbierze do spichrza, a plewy spali w ogniu nieugaszonym». ■



BRATERSTWO BARANKA I WILKA

O. Augustym Pelanowski OSPPE
www.liturgia.wiara.pl

Jan chadzał w skórze wielbłąda, gdy do niego ściągali ci, których nazwał żmijami. Łatwiej nam zrozumieć ten kontrast po wczytaniu się w lekcję z Izajasza, gdzie mowa jest o znakach mesjańskich. Jednym z nich jest pogodzenie natur tak różnych jak wilk i baranek, czy krowa i pantera, i jeszcze do tego spokojnie baraszkujący pośród tych naturalnych wrogów dzieciak. We fragmencie Listu do Rzymian Paweł namawia swych adresatów do wzajemnego przyciągania. Przyjście Mesjasza jest ogromną szansą na pojednanie się nie tylko z Bogiem, ale i z innymi, nawet takimi, na których się

patrzy wilkiem albo których się postrzega jako uparte barany. Jest to jeden z istotniejszych efektów objawienia się Syna Bożego pośród nas, skonfliktowanych, sfrustrowanych, zamkniętych. Stworzyliśmy raczej ludzkie zoo niż cywilizację.

Matka Teresa z Kalkuty

Mimo wszystko

Ludzie są nierozsądni, nielogiczni i egocentryczni.

Kochaj ich mimo wszystko

Jeżeli czynisz dobro, ludzie powiedzą, że jesteś samolubny.

Czyń dobro mimo wszystko

Jeśli masz sukcesy, nabędziesz fałszywych przyjaciół i prawdziwych wrogów.

Odnos sukcesy mimo wszystko

Co dobrego zrobisz dzisiaj, jutro pójdzie w niepamięć.

Bądź dobry mimo wszystko

Uczciwość i szczerść narażą cię na cierpienie.

Bądź uczciwy i szczerzy mimo wszystko

To, co budowałeś przez lata, może zostać zburzone w jedną noc.

Buduj mimo wszystko

Ludzie pragną twojej pomocy, ale mogą cię zaatakować, gdy im pomożesz.

Pomagaj ludziom mimo wszystko

Dawaj światu to, co masz najlepszego, spodziewając się w zamian ciosów.

Dawaj światu wszystko, co masz najlepszego, mimo wszystko

(z napisu na ścianie Shishu Bhavan, domu dla dzieci w Kalkucie)

OGŁOSZENIA PARAFIALNE

Przeżywamy II Niedzielę Adwentu. Dziś pierwszy dzień naszych rekolekcji – nauki rekolekcyjne na każdej Mszy św. O godz. 14.00 dodatkowa Msza św. dla dzieci przygotowujących się do Pierwszej Komunii św. i ich rodziców. O godz. 17.45 nieszpory niedzielne.

Jutro Msze św. z naukami rekolekcyjnymi o godz. 6.30, 8.00, 10.00 i po południu o godz. 18.00; zwracamy uwagę, że wieczorem jest jedna Msza św. o godz. 18.00 (intencja z godz. 18.30 będzie odprawiona o 18.00).

We wtorek dzień Uroczystości odpustowej. Msze św. rano bez zmian. W południe o godz. 12.00 Msza św. dla osób chorych i starszych z błogosławieństwem lourdzkim. Wieczorem jest tylko jedna Msza św. o godz. 17.00 – uroczysta suma odpustowa w intencji mieszkańców naszej parafii i wszystkich mieszkańców Chrzanowa, którą odprawi ks. kanonik Grzegorz Pieróg, proboszcz parafii Matki Bożej Różańcowej.

W uroczystość odpustową 6 grudnia możemy uzyskać odpust zupełny spełniając znane nam warunki: należy pomodlić się w naszym kościele, przyjąć Komunię św. i pomodlić w intencjach Ojca świętego oraz zachować wolność od przywiązania do jakiegokolwiek grzechu. Pamiętajmy, że istotą tego dnia jest wspomniana łaska przypisana do naszego kościoła.

Zapraszamy na codzienne roraty dla dorosłych rano o godz. 6.30; dla dzieci po południu o godz. 16.30. Wszystkich, a szczególnie tych, którzy nie mogą uczestniczyć w Roratach w ciągu tygodnia, jak również młodzież, zapraszamy na **Sobotnie Roraty**, połączone z *Godzinkami ku czci NMP*, które rozpoczną się o godz. 6.10. Na Mszy świętej śpiew będzie prowadzić schola młodzieżowa z naszej parafii. Po porannych sobotnich roratach zapraszamy na wspólne śniadanie do salki parafialnej.

Po każdej Mszy św. można nabyć **opłatki wigilijne**, poświęcone w kościele. Przypominamy, iż składając ofiarę za opłatki uczestniczymy w finansowaniu wynagrodzenia pracowników parafii. Bóg zapłać za każdą ofiarę.

W kaplicy Matki Bożej Częstochowskiej znajdują się świece **Wigilijnego Dzieła Pomocy Dzieciom**. Koszt jednej świecy wynosi 5 złotych. Dopiero ofiara złożona powyżej tej kwoty stanowi pomoc dla potrzebujących z naszej parafii.

Za tydzień druga niedziela miesiąca – tym razem ofiary składane na tacę przeznaczymy na zimowe ogrzewania naszego kościoła.

Spoleczne Szkoła Zarządzania i Handlu w Oświęcimiu oferuje bezzwrotne dotacje dla osób rozpoczynających działalność gospodarczą oraz szkolenia i płatne staże dla bezrobotnych po 30. roku życia. Szczegóły na ulotkach przy biuletynie.

W ostatnich dniach do wieczności odeszły: śp. Alicja Dziadkowiec i Krystyna Wielińska-Szałkowicz. *Wieczny odpoczynek racz im dać, Panie, a światłość wiekuista niechaj im świeci na wieki wieków. Amen.* ■

Ciąg dalszy ze strony 1

Dietrich Bonhoeffer twierdził, iż pełne doświadczenie Kościoła nie tam istnieje, gdzie ludzie łączą się dzięki sympatii, lecz tam właśnie, gdzie mimo różnic potrafią się modlić do tego samego Boga. Kościół nie jest wspólnotą pochlebców i komplementarzy, nie jest romantyczną wspólnotą, która w kameralnych warunkach wzajemnie siebie adoruje. To miejsce dla Żyda i Greka. Uobecnienie się Chrystusa stwarza płaszczyznę porozumienia ponad podziałami socjologicznymi, ziemskimi, historycznymi i wprowadza więź pojednania eschatologicznego, jak dopowie Yves Congar. Być może ten mały chłopiec z kijem, który w wizji Izajasza ugania się za panterą i krową, wilkiem i owcą to Ten z Betlejem, który wśród zwierząt się urodził...

W duchu Kościoła leży więc przygarnianie siebie nawzajem, ale nie z powodu ładnych oczu czy zgrabnych nóg, tylko z powodu wspólnego uwielbienia Boga. Paweł mówi więc **PRZYGARNIAJCIE SIĘ** (oryg. grecki: proslambano). To słowo występuje w Ewangelii w miejscu, w którym Jezus nazywa Piotra skałą i zwiastuje, że na nim cały Kościół będzie zbudowany. Trudno o wspanialszy awans. Za chwilę jednak Jezus mówi o konieczności odrzucenia i śmierci krzyżowej. Zaniepokojony Piotr **PRZYGARNIA** Go do siebie i szeptem namawia, żeby Jezus miał litość nad sobą i nie mówił takich rzeczy publicznie. Pamiętajmy jak zareagował Jezus? Nazwał go publicznie szatanem, który nie myśli po Bożemu, tylko po ludzku. Przygarnąć ewangelicznie to powiedzieć najpiękniejsze słowa o miłości, ale i wypowiedzieć najtrudniejsze skarcenie, równe egzorcyzmowi. Wspólnota Kościoła nie może się opierać tylko na triumfalnych powitaniach, gloryfikujących chórkach i wzajemnych pochwałach oraz długich powitaniach. Dobieramy się w Kościele nie dlatego, że ktoś nam nieustannie „kadzi”, ale dlatego, że ma odwagę nam czasem powiedzieć prawdę prosto w oczy. Lubimy tych, którzy są dla nas mili i tylko nas chwala. Ale czy to jest zawsze autentyczne? Biblia radzi zaprzyjaźnić się krowie i panterze! Te metafory są godne La Fontaine'a, ale życie to nie bajka. Fundamentem chrześcijańskiej wspólnoty nie są uczucia lub afekty, upodobania i dobieranie się, lecz mówienie sobie prawdy. ■

CICHA BOHATERKA – ŻYŁA POŚRÓD NAS (cz. 2/2)

Po przyjeździe do Warszawy Waleria Kozal nawiązała kontakt z księżmi pallotynami, znajomymi jej braci kapłanów oraz byłymi wykładowcami z kursu hematologicznego, m.in. prof. Zejlandem. Wszyscy działali w ruchu oporu. Pani Waleria aktywnie włączyła się w konspirację. Otrzymała specyficzne i niebezpieczne zadanie, została łącznikiem, dostarczała partyzantom sfalszowane dokumenty.

Wychowywała też trójkę żydowskich dzieci. Chłopcy o imionach: Aleksander, Andrzej, Maciej byli w wieku 12, 10 i 4 lat. W związku z opieką nad nimi musiała zmienić swój stan cywilny i nazwisko. Na sfalszowanych dokumentach była wdową z trójką dzieci i nazywała się Stanisława Nowak. Zamieszkała w Warszawie na Skarpie. Sublokatorem w jej mieszkaniu był niemiecki inżynier kolejowy, który w przyszłości ocali jej życie.

Aby utrzymać siebie i dzieci, poszukiwała pracy, ale w okupowanej Warszawie było to trudne. Pewnego dnia znalazła ogłoszenie w prasie niemieckiej, że potrzebna jest osoba na administratora do getta żydowskiego. Jako była poznanianka, znająca biegle język niemiecki, wzbudziła zaufanie okupanta. Po zgłoszeniu się do odpowiedniego urzędu, została zatrudniona na tym stanowisku. Codziennie udawała się do getta, dostarczała kartki żywnościowe, zgłaszała meldunki o zgonach, ale nie tylko. Stopniowo poznawała nowe osoby z tej specyficznej zbiorowości, m.in. Janusza Korczaka, który przebywał tam ze swoimi podopiecznymi – żydowskimi sierotami z domu dziecka. Przynosiła mu kawę. Waleria wraz ze swoim pomocnikiem, adwokatem, przemyślała jedzenie, lekarstwa, środki medyczne i sfalszowane dokumenty. W ten sposób ocaliła wielu Żydów.

W stolicy pod okupacją hitlerowską było wiele niebezpieczeństw zagrażających jej życiu. Pani Waleria, jako osoba głęboko wierząca, twierdziła, że Boża Opatrzność czuwa nad nią, a dobro, którym dzieliła się z innymi, wracało do niej wielokrotnie. Opowiedziała o kilku ekstremalnie niebezpiecznych sytuacjach, z których wyszła żywa.

Pewnego razu do jej mieszkania weszli Niemcy, gdyż doniesiono im, że mieszkają tam żydowskie dzieci. W tym czasie w mieszkaniu był sublokator, niemiecki inżynier, który stanowczo powiedział, że dzieci są polskie, bo rozmawiają po polsku i... modlą się po polsku. To ostatnie stwierdzenie najbardziej przekonało okupantów.

Innym razem, jadąc tramwajem z najmłodszym dzieckiem, przewoziła w torebce sfalszowane dokumenty. Serce jej zamarło, gdy do pojazdu weszli Niemcy i zaczęli kontrolować pasażerów. Wówczas 4-letni Maciuś otworzył dyskretnie torebkę cioci, wyjął kenkartę i podał z uśmiechem mówiąc: bitte! Niemcy tak byli zaskoczeni tym słowem „proszę” wypowiedzianym w ich języku przez małe dziecko, że nawet nie spojrzeli na dokument, zamknęli torebkę i bez sprawdzania oddali dziecko. Pani Waleria wysiadła z tramwaju na pierwszym przystanku.

Podczas łapanki na roboty do III Rzeszy, samochód wypełniony ludźmi zatrzymał się przed kamienicą, gdzie mieszkała. Do samochodu wprowadzono też Walerię. Na balkonie kamienicy stała trójka jej chłopców, którzy wszczęli wielki raban o ciocię. Głośno krzydzeli i płakali. Niemiec konwojujący ludzi wypchnął ją z samochodu i rozkazującym tonem powiedział, żeby poszła i uspokoiła „te bachory”. To uratowało ją przed wywózką za granicę. Jednak poniosła uszczerbek na zdrowiu. Niemiec wyrzucił ją z samochodu z dużą siłą. Upadła na kolana i doznała urazu stawów. Nie mogła wstać i poruszać się. Przechodzący obok starszy pan podniósł ją i odprowadził do domu. Wiedziała, że przez jakiś czas nie będzie mogła opiekować się dziećmi. Nawiązała więc kontakt ze znajomymi pallotynami i u nich umieściła dzieci.

Tuż przed wybuchem powstania w getcie warszawskim (1944) wyjechała z dziećmi do Gródka. Zostawiła je u matki. Wróciła do stolicy, kiedy skończyło się powstanie żydowskie, a ruch oporu przygotowywał się do powstania warszawskiego. Aktywnie włączyła się w jego akcje na Woli jako sanitariuszka. Przenosiła rannych powstańców, przeprowadzała ich kanałami. Najgorszym wspomnieniem z tego okresu był brak warunków do zachowania higieny i ... piszczące szczury w kanałach miasta.



Podczas jednej z akcji została schwytała przez wroga i przetransportowana do obozu w Ravensbrück. Pobyt w obozie trwał tylko pół roku. Pani Waleria stale się modliła. Wspominała, że w obozie miała dużo czasu na modlitwę i może dlatego nie przeżywała tej przymusowej izolacji tak dramatycznie, jak inne więźniarki. Wielki patriotyzm, silna wiara, odwaga, wysoki profesjonalizm zawodowy i znajomość języka niemieckiego znów ją uratowały.

Niespodziewana choroba komendanta obozu uratowała jej życie. Dostał on silnego krwotoku i natychmiast trzeba było mu przetoczyć krew. Lekarze niemieccy nie posiadali tej umiejętności. Kiedy zapytano więźniarek, czy któraś z nich umie robić transfuzję krwi bezpośrednio od dawcy do biorcy – zgłosiła się pani Waleria. Uczyla się tego na kursie hematologii, tuż przed wybuchem wojny. Kiedy komendant wyzdrowiał, zapytał: Co chce za tę usługę? Ono odpowiedziała: Życie za życie! Została zwolniona z obozu. Gdy wyszła za bramę obozu, zatrzymała się, popatrzyła w górę i głęboko westchnęła: Dziękuję Ci Boże za wszystko, co mogłam zrobić dla innych i dla Ojczyzny! Za to, że dałeś mi tyle sił, zdrowia i ocaliłeś kilkakrotnie życie! Przed chwila opuściłam piekło! Jak tu nie wierzyć w Ciebie i Opatrzność Boską nad światem!

Wracając z obozu, zatrzymała się w Poznaniu i poszła do rodzinnego domu. Niestety, nie było go, został tylko gruz. Na początku wojny, kiedy przyjechała z Warszawy do domu, zastała w nim innych lokatorów- Niemców. Sąsiadów też nie było. Wszystkich wysiedlono. Była świadkiem, jak Niemka robiła porządki w jej domu i domu sąsiadów. Niektóre rzeczy wyrzucała, inne pakowała m.in. lalki. Kiedy zapytała: Dlaczego zabiera lalki? ta jej odpowiedziała, że przydadzą się niemieckim dziewczynkom! To przykre wspomnienie wróciło do niej po latach. ■

FIZYKOTERAPIA – Danuta FRYC

Zapraszam na nową terapię radiofalową – zabiegi pod wpływem terapii radiofalowej powodują natychmiastową ulgę w bólu (zmiany zwyrodnieniowe kolana, stawy skokowe, barki, nadgarstki), resorpcję obrzęków, rozluźnienie mięśni oraz regenerację tkanek, także zwiększenie ruchomości.

Ponadto w ofercie: pole magnetyczne, ultradźwięki, sollux, laser, masaż limfatyczny BOA, masaż klasyczny, prądy Traberta, elektro-symulacja, prąd H, inhalacje, krioterapia, laser wysokoenergetyczny* oraz fala uderzeniowa i mięśniowa (nowość).

Chrzanów, ul. Mieszka I, tel. 880 496 299

Rekolekcje adwentowe:

- niedziela 4 grudnia: nauki rekolekcyjne na każdej Mszy św. (porządek niedzielny)
- poniedziałek: nauki rekolekcyjne na Mszy św. o godz. 6.30, 8.00, 10.00 i 18.00
- wtorek: **UROCZYSTOŚĆ ODPUSTOWA** – Msze św. z kazaniem o godz. 6.30, 8.00; 12.00 – dla chorych i starszych z błogosławieństwem lourdzkim; 17.00 – uroczysta suma odpustowa

Spowiedź: poniedziałek 6.30 – 10.00 i 16.30 – 18.00

INTENCJE MSZALNE

PONIEDZIAŁEK (5 XII)

6.30 W intencji zmarłych, których polecamy Bogu w wypominkach w ciągu roku

- 8.00 1) + Waleria Kozal (Msza św. gregoriańska)
2) W intencji Andrzeja i Elżbiety o potrzebne łaski w życiu małżeńskim i dary Ducha Świętego
- 10.00 + ks. Jakób Kamieński w 70. rocznicę śmierci
- 16.30 + Józef Urbański (w 14. rocznicę śmierci, od żony)
- 18.00 1) + Józef Buczek (od rodziny Zoniów z Chrzanowa z synami)
2) + Halina Bigaj (od szwagra Czesława z Żarek z rodziną)

WTOREK (6 XII)

UROCZYSTOŚĆ ŚW. MIKOŁAJA, BISKUPA, PATRONA CHRZANOWA

- 6.30 + Ludwika Kuśpik w 36. rocznicę śmierci, mąż Kazimierz oraz synowie: Jan, Józef, Jerzy
- 8.00 + Czesław, Henryk Żółciński

12.00 Msza św. dla chorych z błogosławieństwem lourdzkim

UROCZYSTA SUMA ODPUSTOWA:

- 17.00 1) W intencji wszystkich mieszkańców naszej parafii
2) O Boże błogosławieństwo dla Miasta Chrzanowa
3) Za zmarłych rodziców: Apolonię i Szczepana Skutnik
4) + Waleria Kozal (Msza św. gregoriańska)

ŚRODA (7 XII)

Wspomnienie św. Ambrożego, biskupa i doktora Kościoła

- 6.30 + Jan Palka (od sąsiadów)
- 8.00 + Maria Sikora (od Arcybractwa Straży Honorowej Najświętszego Serca Pana Jezusa)
- 16.30 + Waleria Kozal (Msza św. gregoriańska)
- 17.30 *NOWENNA DO MATKI BOŻEJ NIEUSTAJĄCEJ POMOCY*
- 18.00 **W intencji próśb i podziękowań składanych podczas Nowenny do Matki Bożej Nieustającej Pomocy**
• W intencji ofiarodawców wspierających dzieła naszej parafii
• O łaskę żywej wiary
• O Boże błogosławieństwo i zdrowie dla Mikołaja w 1. rocznicę chrztu świętego
• W intencji Marzeny i Krzysztofa o błogosławieństwo podczas studiów i o zdrowie
- 18.30 1) + Halina Bigaj (od ucznia Karola)
2) + Danuta Pilip (w 1. rocznicę śmierci)

CZWARTEK (8 XII)

UROCZYSTOŚĆ NIEPOKALANEGO POCZĘCIA NMP

- 6.30 + Waleria Kozal (Msza św. gregoriańska)
- 8.00 W intencji Wiesławy z okazji imienin o Boże błogosławieństwo za przyczyną Matki Bożej Nieustającej Pomocy i zdrowie dla męża

- 9.00 + Marian Wójcik (od syna Wojciecha z rodziną, z okazji imienin)
- 12.00 O Boże błogosławieństwo i potrzebne łaski dla Krzysztofa w powrocie do Kościoła oraz o Boże błogosławieństwo dla Anny i jej rodziny
- 16.30 O błogosławieństwo Boże dla Marii Głuszczenko
- 17.30 **Podziękowanie za otrzymane łaski z prośbą o dalszą opiekę, zdrowie, błogosławieństwo Boże dla członkiń z Róży Niepokalanego Poczęcia NMP i ich rodzin**
- 18.30 + Halina Bigaj (od rodziny Zająców)

PIĄTEK (9 XII)

- 6.30 + Halina Bigaj (od rodziny Palków)
- 8.00 + Waleria Kozal (Msza św. gregoriańska)
- 15.00 *NABOŻEŃSTWO DO BOŻEGO MIŁOSIĘDZIA*
- 16.30 + Jerzy Cyganek (od koleżanek i kolegów syna Dawida)
- 18.00 + Grażyna Osińska (od Lucyny Gędoś)
- 18.30 + Maria Głowacka (od Krystyny Chwał z mężem)

SOBOTA (10 XII)

- 6.10 *GODZINKI O NIEPOKALANYM POCZĘCIU NMP*
- 6.30 + Anna Dulowska w 10. rocznicę śmierci, Jan Dulowski (od syna i córki z rodzinami)
- 8.00 + Waleria Kozal (Msza św. gregoriańska)
- 16.30 + Małgorzata, Marianna i Stanisław
- 18.00 1) + Zdzisław Starzycki (w 8. rocznicę śmierci)
2) + Jerzy Cyganek (od szwagra Tadeusza i Marii żony oraz córek: Magdaleny i Katarzyny)

III NIEDZIELA ADWENTU (11 XII)

- 6.40 *GODZINKI KU CZCI NIEPOKALANEGO POCZĘCIA NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY*
- 7.00 + Waleria Kozal (Msza św. gregoriańska)
- 8.30 + Jadwiga (w 7. rocznicę śmierci), Jerzy (w 15. rocznicę śmierci, od dzieci)
- 9.30 *WYPOMINKI ZA ZMARŁYCH*
- 10.15 + Aleksander Bober (z okazji imienin), i rodzice: Karolina i Bogumił
- 11.30 + Edward, Danuta Szkowron
- 13.00 **Za Parafian**
- 15.45 *WYPOMINKI ZA ZMARŁYCH*
- 16.00 + Marian Wójcik w 1. rocznicę śmierci (od żony)
- 17.45 *NIESZPORY NIEDZIELNE*
- 18.15 + Jarosław Russek w 9. rocznicę śmierci (od synów, żony i rodziców)
- 20.00 + Halina Bigaj (od rodziny Cyganów, Starościków i Kondrackich)

W Uroczystość Niepokalanego Poczęcia NMP na każdej Mszy św. można otrzymać poświęcony cudowny medalik Maryi Niepokalanej wg wzoru św. Katarzyny Laboure.

Codziennie Roraty o godz. 6.30 dla dorosłych i o 16.30 dla dzieci.
Sobotnim Roratom towarzyszy śpiew scholi młodzieżowej.

Kancelaria parafialna czynna: poniedziałek, środa, piątek, sobota: godz. 11.00-12.00, poniedziałek, środa: 16.00-17.30. Zarząd cmentarza (w sprawach pochówku i cmentarzy): poniedziałek-piątek: godz. 9.00-12.00, piątek: 16.00-18.00. Poradnia Życia Rodzinnego: poniedziałek i piątek: 18.00 - 19.00, sobota: 11.00-12.00. Spowiedź w parafii: codziennie podczas Mszy świętych (także w niedzielę) oraz wieczorem od 17.30 do 18.30.

NICOLAUS - niedzielny biuletyn informacyjny parafii św. Mikołaja w Chrzanowie. Adres: Parafia św. Mikołaja, ul. Mickiewicza 5, 32-500 Chrzanów, telefon: 32 623 26 24, e-mail: mikolajchrzanow@diecezja.pl, www: mikolajchrzanow.diecezja.pl, www.facebook.com/mikolajchrzanow, konto parafialne: 97 8444 0008 0000 0077 7087 0001